

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Polscy przedsiębiorcy optymistami



Po lepszym niż oczekiwano 2014 r. polscy przedsiębiorcy są optymistami. Mimo sytuacji na Wschodzie eksporterom udało się zrekompensować straty sprzedażą na innych rynkach. Teraz taniejąca ropa dodatkowo wspiera przedsiębiorstwa działające w obszarze transportu. Z uwagi na skrócenie cykli koniunkturalnych trudno jednak przewidzieć, jakie będą kolejne lata.

– Myślę, że 2015 rok, również ze względu na nadchodzącą falę wyborów, będzie charakteryzował się pewnym przyspieszeniem i poprawą nastrojów – prognozuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Krzysztof Kuniewicz, dyrektor generalny Bibby Financial Services. – Obserwując dynamikę zmian Indeksu Optymizmu Przedsiębiorców, trzeba powiedzieć, że charakteryzuje je pewna amplituda. Po gorszych okresach następują okresy lepsze.

Kuniewicz podkreśla, że w 2014 r. polscy przedsiębiorcy, zwłaszcza ci nastawieni na eksport, obawiali się spowolnienia związanego z sytuacją na Wschodzie. Już w 2013 r. oczekiwania musiały zostać zweryfikowane w dół w związku z gorszym popytem na Ukrainie. W rzeczywistości wyniki nie były jednak takie złe. Z najnowszych danych Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE) wynika, że eksport z Polski wzrósł o 1,5 proc. rok do roku i wyniósł 13,447 mld euro w samym tylko listopadzie. KUKE szacuje, że w całym 2014 r. eksport okazał się większy o 5,8 proc. rok do roku i sięgnął 157,4 mld euro, zaś w roku 2015 eksport może zwiększyć się do 174,6 mld euro, tj. o 10,9 proc. rok do roku.

Jak podkreśla dyrektor generalny Bibby Financial Services, większość eksporterów znalazła rynki alternatywne i słabiej niż się wcześniej obawiano odczuła kryzys na Ukrainie oraz rosyjskie obostrzenia. Dlatego w tym roku Kuniewicz oczekuje odbicia.

– To nie jest kwestia optymizmu, tylko realizmu, aktywności oraz przedsiębiorczości. Musimy pamiętać o tym, że przedsiębiorcy to są ludzie, których sposobem działania jest poszukiwanie nowych rozwiązań, czyli próba bycia tam, gdzie jeszcze innych nie było. Patrząc na to, jak radzili sobie w roku 2014, myślę, że mają powód do zadowolenia – ocenia Kuniewicz.

Zwraca jednak uwagę, że cykle gospodarcze w ostatnich latach uległy wyraźnemu skróceniu, więc prognozowanie rozwoju sytuacji w kolejnych latach jest trudniejsze. Po kryzysie w latach 2008-2009 przyszło ożywienie w 2010-2011 r., potem spowolnienie w 2012 r. i znowu odbicie w 2013 r., które zostało wyhamowane przez sytuację na Wschodzie.

Dodaje, że poza mimo wszystko silnie oddziałującymi czynnikami ze Wschodu na sytuację polskich eksporterów wpływ będzie miała również koniunktura w Unii Europejskiej. Nie bez znaczenia będą także coraz niższe ceny ropy naftowej, zwłaszcza dla branży transportowej, choć Kuniewicz zastrzega, że spadki są częściowo równoważone przez drogiego dolara.

– Taniejąca ropa to dobra wiadomość dla firm transportowych. Wiemy, że polskie firmy z sektora

transportowego są dość aktywne jako eksporterzy usług. Wiele firm wozi towary przede wszystkim w ramach Unii Europejskiej lub pomiędzy Polską i innymi krajami Unii Europejskiej, to wyraźnie zwiększy ich konkurencyjność – podkreśla Kuniewicz. – Jednocześnie wraz ze spadkiem cen ropy naftowej następuje wzrost kursu dolara, więc te ruchy się niejako kompensują.

Mimo wielu optymistycznych sygnałów problemem dla przedsiębiorców, zwłaszcza z sektora małych i średnich firm, pozostają przeterminowane zaległości. Choć Kuniewicz zwraca uwagę na to, że liczba upadłości nie rośnie, a sytuacja już się nie pogarsza, to wciąż jest ona dla wielu firm trudna.

– Firmy, które sprzedają, robią to dużo ostrożniej niż kiedyś. Ta sytuacja się zmieniła już w latach 2008-2009 podczas poprzedniej fali kryzysu. Od tego czasu nie obserwujemy zwiększenia skali opóźnień – podkreśla.

Źródło: www.newseria.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/22800.html>

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rządziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rządziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy